

27 stycznia 2016



Po pierwsze: modernizacja dróg

Adam Jarubas, Marszałek Województwa Świętokrzyskiego: „Budżet województwa jest nieco skromniejszy niż przed rokiem, ale wciąż prorozwojowy. I to jest najważniejszy jego wyróżnik.”

- Prezentując budżet województwa na 2016 rok mówił Pan, że „tworzenie budżetu to umiejętne rozłożenie rozczarowań”. Dużo było tych rozczarowań do „umiejętnego rozłożenia”?

Adam Jarubas: - Konstruowaniu budżetu nigdy nie jest łatwym zadaniem. Nawet w budżecie domowym nie da się uniknąć „rozkładania rozczarowań”. Niewiele chyba osób ma ten komfort funkcjonowania, że może sobie pozwolić na wszystko, czego w danym momencie potrzebuje. Zawsze jest to pewien wybór, układanie hierarchii ważności wydatków,

umiejętność rezygnacji z pewnych spraw, czy odkładania ich w czasie. Tak samo jest z budżetem województwa, tylko w znacznie większej skali. Dlatego mówiłem o tym umiejętnym rozkładaniu rozczarowań, bo z pewnością nie stać nas na wszystko, co chcielibyśmy zrobić, a już na pewno nie od razu. Ten rok jest też specyficzny, bo z końcem grudnia 2015 zamknęliśmy realizację inwestycji ze starej unijnej perspektywy finansowej, czyli lat 2007-2013, a nowa jeszcze w pełni nie ruszyła. Oczywiście ogłaszamy konkursy, ale faktyczne finansowanie nie zostało jeszcze uruchomione, więc tych kwot nie widać w budżecie...

- W efekcie tegoroczny budżet jest niższy od ubiegłorocznego o 100 mln złotych w dochodach i o 140,5 mln zł w wydatkach...

- To oczywiście jest budżet skromniejszy niż rok wcześniej, ale wciąż prorozwojowy. I to jest najważniejszy wyróżnik tego budżetu - ponad 45 procent wydatków (dokładnie 45,66 proc. - red.) to wydatki majątkowe, czyli te przeznaczone na inwestycje. Ten wskaźnik daje nam trzecie miejsce w kraju - po województwach lubelskim (48,58 proc.) i małopolskim (46,31 proc.) - pod względem wydatków majątkowych! To wyraźnie pokazuje, że Świętokrzyskie nie schodzi z prorozwojowego kursu.

Warto przypomnieć, że w tegorocznym budżecie Województwa Świętokrzyskiego dochody zaplanowaliśmy na poziomie prawie 514 mln zł, a wydatki - na prawie 548,5 mln zł. Zakładany niespełna 35 mln zł deficytu, który zostanie pokryty z wolnych środków i z kredytu. Na ten rok najważniejszym zadaniem jest przygotowanie dobrych projektów, na które będziemy mogli pozyskać unijne dofinansowanie. Część z nich jest już gotowa i w 2016 roku będzie wchodzić do realizacji.

- O jakich projektach mówimy?

- To są projekty związane z dalszą modernizacją infrastruktury drogowej regionu. W tym roku na inwestycje z zakresu transportu i łączności przewidzieliśmy w sumie prawie 172 mln zł, to jest nieco ponad 31 proc. wszystkich wydatków budżetowych. Jesteśmy już przygotowani, tzn. Świętokrzyski Zarząd Dróg Wojewódzkich ma decyzje ZRID zezwalające na rozpoczęcie prac modernizacyjnych na drodze 754 z Ostrowca Świętokrzyskiego przez Bałtów do granicy z Mazowszem, a także na realizację kolejnego etapu prac na drodze wojewódzkiej nr 755 - tym razem chodzi o budowę obwodnicy Ćmielowa.

Będziemy także ubiegali się o pieniądze z programu Polska Wschodnia na realizację czterech innych projektów drogowych. Myślę tu o modernizacji położonego w gminie Chęciny 10-kilometrowego odcinka drogi wojewódzkiej nr 762 Chęciny - Małogoszcz, drogi

764 Kielce-Daleszyce, odcinka trasy wojewódzkiej nr 761 Piekoszów – Jaworznia (chodzi o połączenie położonych przy tej drodze terenów inwestycyjnych z S7), a budowę obwodnicy Chmielnika od drogi krajowej nr 73 do wojewódzkiej 765.

Ale nie zapominamy też o transporcie kolejowym. W tym roku wydamy prawie 15 mln złotych na zakup nowego i modernizację taboru kolejowego, którym już dysponujemy.

- Plan Rozwoju Infrastruktury Transportowej w Województwie Świętokrzyskim do 2020 r. zakłada modernizację ponad 300 kilometrów dróg wojewódzkich. Uda się?

- Poprzeczkę stawiamy sobie wysoko i będziemy robić wszystko, żeby te ambitne plany zrealizować. Oczywiście do tego potrzebne są nam pieniądze z Unii Europejskiej, stąd tak podkreślam wagę przygotowania dobrych projektów. Będziemy zabiegać o fundusze z dwóch programów: Regionalnego Programu Operacyjnego 2014-2020 i Programu Operacyjnego Polska Wschodnia. Jedną z największych inwestycji (koszt prawie 150 mln zł) będzie budowa mostu przez Wisłę w Nowym Korczynie. Byłaby to kolejna, po oddanym w poprzedniej kadencji moście na Wiśle w Połańcu, przeprawa mostowa zrealizowana w Świętokrzyskiem w ostatnich latach. Taka „wisienka na torcie” inwestycji drogowych.

Plany są rzeczywiście ambitne, ale przypomnę tylko, że w poprzedniej unijnej perspektywie finansowej zmodernizowaliśmy ponad 230 km dróg wojewódzkich. Inwestycje te kosztowały nas ponad 900 mln zł, z czego 670 mln zł stanowiło dofinansowanie z programów unijnych.

- Panie marszałku, a kiedy można się spodziewać nasilenia inwestycji współfinansowanych z funduszy unijnych - z RPO 2014-2020 i programu Polska Wschodnia?

- Doświadczenie we wdrażaniu programów finansowanych z Unii Europejskiej pokazuje, że ten szczyt realizacji unijnych inwestycji przypada na połowę okresu programowania. Tak więc znaczące inwestycje unijne będą widoczne dopiero w kolejnych latach. Myślę, że ten okres największych wydatków przypadnie na lata 2017-2019. Ale jestem przekonany, że uchwalony przez radnych pod koniec 2015 r. budżet województwa na obecny rok, też będzie się zwiększał. Praktyka poprzednich lat pokazuje, że nie jest to dokument zamknięty. Życie jest dynamiczne i znajduje to swoje odzwierciedlenie w budżecie - z pewnością będą się w nim pojawiały kolejne zadania, zwiększające zarówno stronę dochodową, jak i wydatkową budżetu.

- Dziękuję za rozmowę.



Iwona Sinkiewicz-Potaczała